

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Polska musi zawalczyć o lepsze wyniki w kolejnym programie Horyzont Europa

Jak lepiej wykorzystać możliwości, jakie daje program ramowy Horyzont Europa? Należy m.in. zmienić podejście polskich naukowców do unijnych grantów i dać im systemowe

wsparcie w zarządzaniu projektami - powiedział PAP ekspert z Centrum Łukasiewicz prof. Rafał Łukasik.

Prof. Rafał Łukasik - dyrektor Departamentu Badań, Innowacji i Komercjalizacji w Centrum Łukasiewicz - wraz z dr. Marcinem Wrońskim z Sieci Badawczej Łukasiewicz przygotowali raport, w którym podsumowali, jak Polska radzi sobie w Programie Ramowym Unii Europejskiej Horyzont Europa (na lata 2021-2027) - największym w historii UE programie w zakresie badań naukowych i innowacji.

Naukowcy proponują, co zrobić, by w kolejnej odsłonie programu - Horyzont Europa 2.0 (na lata 2028-2034) podnieść polski poziom sukcesu. Budżet tego programu ma być podwojony i sięgnie 175 mld euro.

Z wyliczeń badaczy wynika, że z każdej złotówki, jaką Polska wpłaca na program Horyzont Europa, w środkach pozyskanych w ramach grantów wracają do Polski tylko 63 grosze.

Jeszcze gorzej jest ze zdobywaniem grantów z Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (ERC), gdzie z każdej wpłaconej złotówki wraca do nas w grantach 37 groszy (w najnowszej edycji programu ERC Synergy Grants. Jej wyniki ogłoszono w czwartek w południe. Ani jeden z grantów nie trafił do polskiej instytucji).

Na unijnych programach korzystają najbardziej kraje Europy Zachodniej, które pozyskują z nich więcej pieniędzy, niż wkładają.

- To pokazuje, że nasze pomysły są dalekie od tego, w jaki sposób Europa chce, by świat szedł do przodu. Nam się wydaje, że jesteśmy wspaniali i najlepsi - a jednak okazuje się, że weryfikacja tego jest dosyć brutalna. Mamy jednak potencjał, by poprawić wynik - skomentował w rozmowie z PAP prof. Łukasik.

Czy do 2028 roku Polska zdąży dostosować się na tyle, żeby w pełni skorzystać z szansy, jaką da nowy program ramowy? - Na pewno nie na tyle, by asymilować tak duże środki. To wiąże się z wykształceniem kadry i dojrzałością gospodarki. I nie da się tego zmienić z roku na rok. Trzeba jednak jak najszybciej zmienić podejście naukowców do starań o unijne granty i zbudować profesjonalne systemy wsparcia dla naukowców - ocenił Rafał Łukasik.

Naukowiec zwrócił też uwagę na mentalność osób związanych z nauką. Jego zdaniem zbyt wielu naukowców mocno angażuje się w pozyskiwanie środków krajowych, zamiast w pozyskiwanie środków unijnych. Wynika to m.in. z faktu, że polskie programy - w odróżnieniu od unijnych - są już bowiem lepiej poznane, a procedury udziału w tych konkursach - przećwiczone.

Barierą dla udziału Polski w programach unijnych są też - w ocenie rozmówcy PAP - kwestie językowe: niewystarczająca znajomość angielskiego. Nasi naukowcy często boją się wyjeżdżać za granicę i nie próbują się sieciować. Brak im kontaktów i nie wiedzą, z kim współpracować, aby przygotowywać projekty.

Naukowcy często nie chcą też brać udziału w zagranicznych konkursach, bo obawiają się, że ktoś ukradnie im pomysł na innowacyjny projekt. - A przecież tak się nie dzieje - zwrócił uwagę badacz.

Druga ważna kwestia to działania wspierające naukowców, biorących udział w konkursach. W Polsce działają wprawdzie Krajowe Punkty Kontaktowe w ramach NCBR-u, branżowe punkty kontaktowe w ramach sieci Łukasiewicz, Biuro Doskonałości Naukowej działające w ramach PAN, natomiast wiedza o nich nie jest powszechna.

Problemem jest też mała wiedza o tym, jak wygląda rozliczenie projektu unijnego. Pojawiają się obawy o unijną biurokrację. Tymczasem prof. Łukasik zaznacza, że w Horyzoncie Europa wszystko opiera się na zaufaniu do naukowca i instytucji składającej raport finansowy. A jego zdaniem w Polsce jest odwrotnie: panuje logika, w której z góry trzeba udowodnić swoją niewinność.

Kolejnym wyzwaniem jest polski biznes. - Polscy przedsiębiorcy muszą wносить swój wkład, ale są do tego niechętni, bo m.in. trudno im zrozumieć, w jaki sposób staną się właścicielami praw własnościowych - zauważył badacz. Podał przykład: jeśli konsorcjum jest utworzone z kilkunastu partnerów z Europy - wówczas trzeba pozyskać pełne prawa do wdrażania od większej liczby świadomych partnerów, realnie zaangażowanych w rozwój technologii, niż kiedy to jest realizowane w Polsce pomiędzy biznesem a polskim podmiotem naukowym, w którym pełna wiedza o wartości wygenerowanej własności intelektualnej jest często niska. - Trzeba jednak pamiętać, że innowacje na poziomie europejskim mają większy potencjał niż innowacje na poziomie kraju - powiedział. To my je możemy tworzyć, a nie być ich tylko importerem i biernym odbiorcą.

Inna sprawa to wiedza o przygotowywanych konkursach: bardzo często polskie podmioty dowiadują się o konkursach w momencie ich ogłoszenia, czyli mają tylko pół roku na przygotowanie wniosku konkursowego. Założenia tych konkursów jednak przygotowywane są dużo wcześniej w gremiach ekspertów, w partnerstwach. Gdyby Polacy byli w nich liczniej reprezentowani, mogliby wpływać na pomysły i cele realizowane w ramach konkursu. Zyskaliby też czas, żeby przygotować sobie sieć kontaktów. Ale polskich ekspertów w takich gremiach jest niewiele.

- Brak aktywnego udziału w kreowaniu tematów tych konkursów jest przepisem na porażkę - ocenił rozmówca PAP.

Prof. Łukasik zwrócił też uwagę na kwestię systemowego wsparcia w przygotowaniu i realizacji grantu unijnego. Jego zdaniem na uczelniach i w instytucjach badawczych powinny być zespoły wspierające naukowców. Badacz powinien skupić się na meritum, na rozwoju pomysłu. Menedżerowie projektu powinni zaś pomagać od strony organizacyjnej: od wspierania w nawiązywaniu kontaktów i budowania konsorcjum, po praktyczne przygotowanie wniosku i pisanie niektórych elementów. Mieliby także wiedzę, na jakie nieoczywiste aspekty we wniosku zwrócić uwagę.

- Przygotowując wniosek grantowy, warto choćby wiedzieć, że w kluczowej kadrze projektu musi być zachowana równowaga płci czy proporcji geograficznych - zwrócił uwagę prof. Łukasik. Sam - jako ekspert Komisji Europejskiej - nieraz był świadkiem, że tego typu czynniki okazywały się decydujące, kiedy kilka projektów dostawało w konkursie jednakową liczbę punktów.

Zdaniem eksperta naukowcy - z powodu źle zorganizowanego systemu wsparcia - sami tracą czas na trywialne zadania - takie, jak przygotowanie budżetu czy rozliczanie sprzętu. Nie mają też wystarczającego dobrze zorganizowanego wsparcia prawnego.

Prof. Łukasik zwrócił uwagę, że w ramach Horyzontu działa program „Widening” (poszerzanie uczestnictwa). To specjalna szuflada ze środkami dla krajów, które radzą sobie w unijnych programach gorzej niż średnia (głównie kraje Europy Wschodniej, ale też Portugalia czy Cypr). Pieniądze z tego programu przeznaczone są na budowanie infrastruktury, rozwoju kompetencji kadr, poszerzanie sieci kontaktów.

- Problem polega na tym, że odkąd weszliśmy do UE, nadal w „Wideningu” jesteśmy. My przez dwadzieścia kilka lat w UE wykorzystujemy te środki, żeby cały czas budować. Ileż można budować? Należałoby coś wreszcie zbudować. To miała być wylęgarnia, a nie miejsce, w którym będziemy na zawsze - denerwuje się prof. Łukasik.

Według naukowca nie ma wątpliwości, że branie udziału w programach ramowych się opłaca. - Słowo „opłaca się” ma tu wiele znaczeń. Począwszy od finansowych, po budowanie kontaktów. A jeśli raz się wsiądzie do tego pociągu i udowodni, że jest się dobrym, wiarygodnym partnerem - to z natury rzeczy pojawiają się kolejne zaproszenia. To samonapędzająca się machina - powiedział.

Badacz zapewnił też, że konkursy unijne to nie miejsce, w którym warto być egoistycznym. Jego zdaniem Polacy zbyt rzadko zapraszają siebie nawzajem do udziału w projektach międzynarodowych. Jeśli ktoś ich zaprosi, to tak cieszą się ze swojego sukcesu, że nie myślą nawet, by wciągnąć do konsorcjum jeszcze kogoś z Polski. Zauważył, że Hiszpanie, kiedy dostają się do konsorcjum, na ogół przyciągają za sobą długą listę innych kompetentnych hiszpańskich partnerów.

Ekspert zaznaczył, że choć udział Polski w programie Horyzont Europa wciąż nie jest zadowalający w porównaniu z Zachodem Europy - i tak są to pieniądze, które w dalszej perspektywie pozwalają polskiej gospodarce rozwijać się. - Badania pokazują, że każda złotówka zainwestowana w naukę generuje w perspektywie wielu lat 11 zł zwrotu dla gospodarki. Podobnie z 1 złotówki, wpłaconej na Horyzont Europa, zyskujemy w perspektywie kilkudziesięciu lat 7-9 zł zwrotu - powiedział. Dodał, że wiele jest u nas do zrobienia, żeby uzysk był jeszcze większy.

Niech jednak komuś nie przyjdzie do głowy, że skoro dostajemy tak mało pieniędzy z grantów, to mamy się z tego wypisać. - Przeciwnie, znajdziemy sposób, by być aktywniejsi - zaapelował badacz

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/aktualnosci/32651.html>



23-06-2026

Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej

Dostawca szkoleń aptaskil przygotowuje wykwalifikowanych specjalistów.



22-06-2026

Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią

Opracowanie strategii leczenia nowotworów odpornych na terapię.



22-06-2026

Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny

Pojazd powstał z myślą o udziale w zawodach inżyniersko-wyścigowych.



22-06-2026

Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne

W badaniach uczestniczyły polskie ośrodki.



22-06-2026

Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego

Wśród ukraińskich uchodźców.



22-06-2026

[Życie seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#)

Sfera ta rośnie szybciej niż wiedza o jej wpływie na ludzką seksualność.



22-06-2026

[Przyjemnych snów życzy anestezjolog](#)

Wystarczy przestrzegać protokołu znieczulenia.



22-06-2026

[Za mało siedzenia także może szkodzić](#)

Od lat lekarze i naukowcy powtarzają, że należy mniej siedzieć i więcej się ruszać.

Informacje dnia: [Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#) [Życie seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#) [Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#) [Życie seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#) [Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad](#)

[terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy](#) [protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#) [Życie](#) [seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#)

Partnerzy